Nro. 52.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 29. Czerwca 1813.

Z powodu kończącéy się w bieżącym miesiącu Czerwcu półroczném prenumeraty, uprasza się wszystkich życzących sobie na drugie półrocze trzymać tę Gazetę, aby ią na naybliższéy poczcie, a we Lwowie, bezpośrednie w tuteyszym Expedycie gazetowym C. K. Zwierzchnego pocztowego Urzędu zaprenumerowali. — Półroczna cena prenumeraty zostaie taż sama, to iest: 12 ZR. w W. W.

Redakcya uprasza o zapisanie téy Gazety ieszcze przed końcem tego miesiąca, aby według tego nakład mógł bydź urządzonym. Jak pierwszy nakład rozebrany będzie, tedy późnieysi Prenumeratorowie od tego dnia Gazetę otrzymać będą mogli, którego kwota ich prenumeracyyna do Lwowa *nadeydzie.*

Względem regularnego rozséłania téy Gazety w Kraiu, poczynił Expedyt gazetowy tuteyszego C. K. Zwierzchnego Urzędu pocztowego należyte urządzenia. Gdyby iednak nad wszelkie spodziewanie którego z Panów Prenumeratorów iaki Numer Gazety albo późno dochodził, lub wcale nie doszedł, uprasza Redakcya, aby się w tey mierze nie do niéy, lecz prosto do tuteyszego Expedytu gazetowego udawać, *który w pierwszym przypadku skutecznie zaradzi, a w drugim zaległy Numer Gazety poślé. Jednakże zawsze wcześnie zgłaszać się należy, gdyż przewłoka staie się nie raz przyczyną niemożności zadosyć uczynienia.*

Redakcya Gazety Lwowskiéy.

Wiadomości kraiowe.

Z Pragi d. 15. Czerwca. — Wszystkie z Giczyna (*Gitschin*) dochodzace wiadomości potwierdzaia wielką czynność, iaka panuie w Gabinecie. Codziennie przybywaią tam gończy z Drezna i Szląska, a drudzy tamże są wyprawiani.

Obie WW. Xiężniczki Rossyyskie udały się dnia 13. b. m. z tąd do Opotschna, zamku Xięcia Kolloredo na samey granicy położonego, gdzie iak słychać, spodziewaią się przybycia N. Cesarza Rossyyskiego. Mówią, że ten Monarcha dnia 16. tamże przybędzie i kilka dni się zabawi.

Wiadomości zagraniczne.

Xięstwo Warszawskie.

Z powodu przeciętego dotychczas między Krakowem i Galicyą związku, nie dochodzi nas Gazeta Krakowska. Tymczasem odebraliśmy przez przypadkową sposobność kilka Numerów téyże Gazety z miesiąca Kwietnia, z których nie znane ieszcze Czytelnikom naszym wyymuiemy wiadomości:

W Nrze 28mym pod d. 7. Kwietnia, czytamy następuiący Wyrok Królewski:

Frydyryk August
z Bożey Łaski Król Saski, Xżę Warszawski &c. &c.

Wyczytawszy z Dziennika posiedzeń Naszey Rady Ministrów niedogodności i nieporządek w Administracyi Departamentów, wynikłe z oddalenia się Prefektów z mieysc swoich, gdy powód, który w przezorności mógł wskazywać tego potrzebę, nie wymaga dziś konieczności iego kontynuowania, Mini-

strowie Nasi, dane Prefektóm rozkazy oddalenia się zeswoich mieysc odwołaią, i upoważnią tychże Prefektow nieoddalonych do pozostania, oddalonych do powrócenia na swe mieysca, i do sprawowania swoich Urzędów. Dopełnienie niniejszego Dekretu Naszym Ministróm, wczém do którego należeć może, zalecamy.

(Podpisano) Fryderyk August.

Przez Króla,

Minister Sekretarz Stanu.

Stanisław Breza.

W Nrze 32gim pod d. 21. Kwietnia czytamy co następuie;

W skutku odebranych rozkazów opuszczam z woyskiem Saskiém pod moiém dowództwem zostaiącém, ziemię Polską. Wspólny interes dwóch Narodów, które doznaią szczęścia bydź iednemu Królowi poddanemi, iuż świętym ie koiarzy węzłem; ten zaś stał się wiecznym dla każdego Sasa przez przyięcie i przyiaźne obeyście się, iakich powszechnie w ciągu téy woyny doznaliśmy. Nigdy ich nie zapomniemy, nigdy w nas pamięć o tém wielkim, szanownym, pełnym energii Narodzie nie wygaśnie, a sama nadzieia okazania się godnymi pamięci Polaków, będzie wieczną dla każdego Sasa nagrodą, wraz z przekonaniem, że wspólny interes ciągle ożywiać i wzmacniać będzie związek nasz. W Krakowie d. 20. Kwietnia 1813.

A. Gablenz,

Jenerał Major i Brygadyer Kawaleryi Króla Jmci Saskiego.

W Nrze 30tym pod d. 14. Kwietnia zawarta iest wiadomość o śmierci JW. JX. Andrzeja na Rawie Gawrońskiego, Biskupa Krakowskiego, Senatora Xięstwa Warszawskiego. Umarł ón dnia 7go, a pogrzebanym został dnia 9go Kwietnia.

Gazety Warszawskie pod d. 12. Czerwca zawiéraią następuiący artykuł z z Warszawy:

Dnia 8go Czerwca przybył tu goncem Adjutant Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rossyi, w towarzystwie W. Falkowskiego, Pułkownika ze sztabu Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzów i innego ieszcze Adjutanta Francuzkiego. Zaiechali oni prosto przed mieszkanie JW. Doktorowa, Jenerała piechoty i Gubernatora woiennego Warszawy, z ważną nader wiadomością: iż między sprzymierzonem woyskiem Rossyysko-Pruskiém, a woyskiem Francuzkiém stanęło zawieszenie broni do dnia 20go Lipca r. b. O warunkach onegoż nic ieszcze dotąd urzędownie ze strony Rządu nie ogłoszono, lubo po przyieździe wspomnionych osób rozmaite natychmiast rozeszły się wieści. — Iak słychać, Pułkownik Falkowski wyiechał do twierdzy Zamościa z tąż wiadomością, a Adjutant Francuzki do twierdzy Modlina, w towarzystwie Officerów Rossyyskich, wtym celu: aby kroki nieprzyiacielskie między woyskami oblegaiącemi i oblężonemi ustały.

Gazeta Berlińska (*Vossa*) donosi pod d. 15. Czerwca, że N. Cesarz Rossyyski ma się iuż od kilku dni w Kaliszu znaydować.

Miasto Krakow, musiało dostawić do d. 23. Czerwca w odległości o mil 9 dla przechodzącego woyska Rossyyskiego, 30,000 garcy gorzałki, 15000 korcy owsa i t. d., oraz złożyć pieniądze na zakupienie mięsa.

Rossya.

Kuryer Litewski przełożył z Gazet Rossyyskich następuiący reskrypkt Cesarza Imci Rossyyskiego:

JO. owdowiała małżonka zeszłego Jen. Feldmarszałka, Stats-Dama Ich Imperatorskich Mości, Xiężna K. J. Goleniszczewa-Kutuzowa-Smoleńska, temi dniami miała szczęście otrzymać od Jego Imperatorskiéy Mości, pod dniem 25. Kwiet. (7. Maia), z Drezna naymiłościwszy reskrypt, w wyrazach następuiących:

„Xiężno Katarzyno Eliaszówno! Wyroki Naywyższego, którym nikt z ludzi oprzéć się nie może, a tém samem i narzekać nie powinien, przeznaczyły Małżonkowi Wamemu, JO. Xiążęciu Michałowi Łaryonowiczowi Kutuzowu-Smoleńskiemu wpośród dzieł wielkich i świetnéy sławy, z doczesnego do wiecznego przenieść się żywota. Boleśnaż to i wielka nie dla Was tylko, ale i dla całéy Oyczyzny strata! Nie Wy tylko wylewacie łzy po nim; pospołu z Wami pła-

czę Ja, płacze Rossya cała. Bóg, który go wezwał do siebie, niech Was tém pociesza, że iego imie i dzieła nieśmiertelnemi zostaną. Wdzięczna Oyczyzna zasług iego nigdy nie zapomni; Europa, owszém świat cały, wiecznie go uwielbiać będą, a imie iego w rzędzie nayznamienitszych wodzów zapiszą. Na cześć iego będzie wystawiony pomnik, przed którym Rossyanin, poglądaiąc na wizerunek iego, pysznić się będzie; cudzoziemiec zaś będzie poważał ziemię, która tak wielkich wydaie Mężów. Całe przez niego pobierane utrzymanie, rozkazałem Wam wypłacać, zostaiąc Wam przychylnym."

Alexander.

Taż Gazeta wyięła z Gazet Rossyyskich artykuł z Carskoie-Sieło d. 22. Kwietnia (4. Maia) którego istotna treść iest następuiąca: „Dzień 20. b. m. wiecznie stał się pamiętnym przez wypadek, który w dzieiach znakomitą epokę stanowić będzie. Hiszpanie i Portugalczycy, od brzegów Ebru do Rossyi przez nieprzyiaciela zaciągnieni, w dniu tym wykonali przysięgę prawym Monarchóm swoim. Składaią oni pułk pod nawziskiem Imperatora Alexandra, i są kosztem monarszym podług przedstawionego wzoru przez Posła Hiszpańskiego umundurowani. Pułk ten ruszy do Hiszpanii."

Prócz tego czytamy w téyże Gazecie następuiące rozporządzenie:

Minister Skarbu ogłasza, iż, stosownie do Naywyższego Jego Imperatorskiéy Mci rozkazu, exystuiący zakaz przywożenia do Rossyi z zagranicy bankowych assygnat Państwa, teraz iak naysurowiéy ponowiony został z tym dodatkiem, iż u wszystkich przeieżdzaiących, oprócz kuryierów, wysyłaiących się do Rossyi od główno dowodzącego armiiami i dowodzących woyskami, wszystkie assygnaty, które się u nich znaydą, będą odbierane i konfiskowane; chcący zaś ie przesyłać do Rossyi z Kraiów przez woyska Jego Imperatorskiéy Mości zaietych, do których assygnacyie Państwa w cyrkulacyią wprowadzone zostały, mogą przynosić ie w każdym czasie do ustanowionych przy woyskach wexlowych kantorów, razem z uwiadomieniem, w którém z miast bliższych granicy, Grodnie, Wilnie i Rydze, lub w St. Petersburgu życzą sobie mieć wypłaconemi wniesione summy. Kantory natychmiast składaiącym assygnaty dla przesłania do Rossyi wydadzą kwity z ich odebrania, a Izby skarbowe, odebrawszy takowe kwity, summy w nich położone bez zwłoki w tymże dniu składaiącym wypłacą.

Teatr Woyny.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) umieściła z Bautzen d. 29. Maia doniesienie naocznego świadka o zdarzeniach woiennych, zaszłych od d. 8. do 23. Maia w samém mieście Bautzen i okolicy onegoż, z którego to doniesienia nayciekawsze szczegóły dla Czytelników naszych wyymuiemy:

„Dnia 8go Maia przybyli Cesarz Rossyyski i Król Pruski do Bautzen. Cesarz Alexander wyieżdzał codziennie konno dla czynienia rozpoznawania. Oba sprzymierzone woyska stanęły w równéy linii poza Bautzen. Woyska Rossyyskie stały począwszy od Nadelwitz i Junkwitz ku ciągnącéy się pochyłości pogranicznych południowych gór, które przez górę Kunewaldu tworzą granicę Czeską ku Szlunkenau i Rumburgowi. Pruskie zaś woyska stały więcéy w prawą, zaymuiąc stanowisko pod Krekwitz, Niederkeina, Niedergurig i t. d. po iednéy i drugiéy stronie spłaszczaiącego się brzegu Sprei. Po rosprawie pod Bischofswerdą opuścili oba Monarchowie swoią wspólną główną kwaterę Bautzen; Cesarz Alexander przeniósł swoią do Wurschen na gościńcu do Görlitz, a Król Pruski do Kunschütz. Oba iednakże powracali często do Bautzen, i ieszcze d. 13. Maia rozpoznawali z wieży katedralnego Kościoła, i z naywyższego piątra zamku Ortenburskiego stanowiska Francuzkie w towarzystwie W. Xięcia Konstantego i Rossyyskich Jenerałów. Aż do 14. Maia zaymowali Rossyanie lewy brzeg Sprei między Bautzen i Godau. Dnia 15go przyszło do żwawych potyczek między przedniemi strażami; Rossyanie zostali ze wszystkich punktów wyparci, a Francuzi zostali Panami wszystkich na lewym spadzistym brzegu Sprei położonych wzgórzów, począwszy od Paussig aż do Klanivelke. Wspaniałe i okropne oraz było to widowisko dla mieszkańców Bautzen. W nocy oświecały miasto tysiące ogniów, zapalonych przez straże niezmiernéy linii wóysk, stoiących po obu brzegach Sprei. Codziennie zachodziły ku wieczorowi potyczki. Francuzkie woyska; starały się coraz więcéy pozyskać mieysca, aż

nakoniec usadowiwszy się tuż na lewym brzegu Sprei w wąwozie iedney doliny przy Grobschütz, naprzeciw Doberschau stanęły. Z obustronnych okopów witano się po kilkanaście razy na dzień ogniem działowym, którego huk obiiał się strasznie o skały Sprei. Z naywyższych domów miasta można było to wszystko bardzo dokładnie przeyrzeć, a przy ciągle trwaiącey pogodzie, trudno było sobie wystawić okazalszy i barziey uderzaiący widok. Francuzi tę mieli korzyść w swoich posadach, iż mogli wszystkie poruszenia nieprzyiaciół z daleka rozpoznawać, swe zaś własne okopy i poruszenia za wąwozami ukrywać. Dnia 19go Maia przyszło dopiero pod Neschwitz i Königswartą do krwawey rosprawy, w którey Rossyanie i Prusacy na Marszałka Ney i Jen. Lauriston uderzyli. W tymże samym dniu miał Cesarz Napoleon wieczorem swoią główną kwaterę w Kleinförstchen. Dnia 20go przed południem zaczęły przeciągać woyska z obydwóch stron wzgórzów, a przeciąganie to trwało wciąż do samego wieczora wśród nieustaiącego działowego i karabinowego ognia. Wiatr obrócił się od zachodu na wschód, i miotał na posuwaiących się tumany piasku i dymu prochowego. Prusacy i Rossyanie zostali niezmiernem mnóstwem woyska, które się nad wszelkie ich spodziewanie po wszystkich stronach w wielkich rozwinęło massach, na obydwóch skrzydłach opasanymi; zdawali się iednakże bydź od 3 dni na to przygotowanymi, spuszczaiąc się naywięcey na swe liczne i za niedostępne uważane okopy, które się z poza Bautzen aż ku wzgórzom do Hochkirchen ciągnęły. Bautzen zostało cudem wśród zniszczenia ocaloném. Przeyście głównego woyska Francuzkiego odbyło się niedaleko młyna prochowego, po czterech szybko wystawionych mostach, i po zdobyciu szańców na Schiebsleiche w niewypowiedzianym porządku i spokoyności. Cesarz Napoleon stanął na wzgórzu i kierował z niego strasznemi massami. O godzinie 5tey po południu wdarło się około 30 odważnych woltyżerów z Wendeńskiego przedmieścia Sprei na nayprzykrzeysze skał urwiska aż do łąki Schiess. Officer dowodzący Rossyyską bateryą, która za iednym zatoczona była okopem, poległ od wystrzału. Bramy Gerber i Bauer, tudzież wchody i furty na przedmieściu Gerber, były przez Rossyan mocno obwarowane i palami zabite. Francuzcy lekcy strelcy wdarli się przez ogrodowe mury na przedmieście, a po kilku minutach pokazali się w mieście, gdzie kilkunastu ieńców poymali i rozmaite tabory zdobyli. Tym sposobem zniszczono wszystkie przygotowania, które Rossyanie przez osadzenie starych nawet obwodowych murów mieyskich poczynili. O godzinie 9tey wiechał Cesarz do Bautzen, i dał zaraz rozkaz dwóm Deputowanym Rady mieyskiey aby donieśli Królowi do Drezna o ocaleniu miasta. — Walna bitwa zaś stoczoną została d. 21. Maia między Bautzen i Hochkirchen. Ponieważ Hochkirchen tylko na końcu i na nayostatnieyszey linii dotkniętém było, tedy bitwa ta powinnaby się bitwą pod Bautzen nazywać. W nowszych dzieiach woiennych, znayduie się mało tak morderczych i uporczywych bitew, iaką była ta. Doświadczeni starzy żołnierze, sam nawet dzień pod Lützen, cieniem w porównaniu bydź sądzi. Cesarz rozkazał Xięciu Moskwy i Marszałkowi Ney, który ze znanym Lauristona korpusem wziął był swóy kierunek ku Berlinowi i aż pod Lukau nadciągnął, aby się zbliżył ku niemi, i lewy bok nieprzyiaciela obszedł. Tam to główne natarcie na Prusaków i na ich (iak zapewniaią) bardzo mocne i rozumnie obrane stanowiska nastąpiło. Temu to iedynie środkowi należy bezprzecznie po długich natężeniach sławne to przypisać zwycięztwo. Cesarz wsiadł w Bautzen, gdzie nocował, o godzinie 6tey zrana na konia. Xiążę Reggio dowodził Francuzkiém prawem skrzydłem, Xiążę Dalmacyi środkiem, a Xiążę Moskwy lewém skrzydłem. Rossyyskiém lewém skrzydłem dowodził pod Jen. Miłoradowiczem Xiążę Wirtemberski, środek miał Pruski Jen. Blücher, a prawe skrzydło Rossyyski Jen. Barklay de Tolly, przy którym się także Pruski Jen. Kleist znaydował. Odwód korpusu Blücherowskiego był pod Jen. Yorkiem, do którego się i Blücher przyłączył, gdy go sam Cesarz Napoleon przemagaiącym bardzo i z gwardyami przypuszczonym przełamał atakiem. Główny korpus Rossyyski stał się wówczas odwodem, i nie przyszedł po części do potyczki, co przy szybkiém nakazaniu do odwrotu dla ogółu zbawienną było rzeczą; albowiem ten tylko nieosłabiony odwód mógł się w połączeniu z liczną iazdą w tyle uszykować i zasłaniać odwrót. Prawe skrzydło Francuzkie przeprawiło się za Spreię pod Preuschitz i zdobywało szturmem, począwszy od Ebendörfel i

Postwitz, przedgórza na drodze do Hochkirchen i Löbau. Lewe skrzydło Francuzkie obróciło swóy kierunek ku Krekwitz, gdzie Prusacy naystrasznieysze okopy woyskiem osadzili. Od cmentarza Taucher przed miastem na gościńcu do Görlitz, aż do Nadelwitz i Auritz, które się całkiem stały pastwą płomieni, rozciągały się groźne liniie środka Francuzkiego, przy którym się dawna znaydowała gwardya. Stały one nieporuszone, gdy tymczasem bitwa w kilkokrotnych atakach, przypuszczanych na Pruskie i Rossyyskie okopy, na lewém i prawém skrzydle ze srogą toczyła się wściekłością. — Nakoniec, gdy kilkanaście okopów bagnetem zdobyto, ruszył się i środek, w którym się sam Cesarz znaydował, z szybkością błyskawicy, przełamał nadzwyczayną siłą, któréy się nic oprzéć nie zdoła, ostatnie liniie nieprzyiacielskie, i wyparł one aż do Wurschen i Hochkirchen. Posada pod Krekwitz naydłuższy odpór dawała. Gdy wszystko szturmem zdobywaném bydź musiało, przeto waleczność prawdziwą ogniową odbywała tu próbę. Równie i woyska sprzymierzone, a mianowicie będące w boiu wóysk Wirtemberskich i Bawarskich dywizye, okryły się sławą według powszechnego zeznania. Ieńców bardzo mało zabrano. Francuzka iazda mało co znaydowała się w boiu. Przez nowe postawy czworogranów, zniweczaiące wszystkie natarcia iazdy, były tu wszystkie działania Rossyyskiéy i Pruskiéy iazdy zatamowane i w niwecz obrócone. Dzielnie urządzona Francuzka artylerya gromiła strasznie nieprzyiacielskie szeregi. Wyższość cięzkiéy artyleryi Francuzkiéy, przy któréy użyci byli artylerzyści morscy, może i tu, równie iak pod Lützen, rozstrzygnęła zwycięztwo. Okolica równaiąca się kwitnącemu ogrodowi, napełniona wsiami i domami naypięknieyszéy budowli, znakomita przez nayrozlicznieyszą poprawę rolnictwa i chowu bydła, poniosła nieopisane klęski w dniach tego okropnego boiu. Siedm wsi i ieden folwark obrócone w perzynę, a sześć wsi zgorzało po części. — Noc z dnia 21go na 22gi Maia przepędził Zwycięzca po zaniechaném ściganiu nieprzyiaciela w namiocie pod Klein Burschwitz. Nieprzyiaciel cofał się tymczasem ciąż w porządku drogami wiodącemi do Görlitz i Löbau, i usadowił się zaraz za Reichenbachem, ieszcze przed wzgórzami Markersdorfu. Nayokropnieysza kanonada wszczęła się na nowo ieszcze przed południem. Wiele poległo ludzi, a wieczorem znalazł Xiążę Friaul (Marszałek Duroc) w pełnieniu swoich powinności śmierć naychlubnieyszą. Francuzkie działa, naywięcéy 12tufuntowe, tak dzielnie z Dobschütz i Mengelsdorfu raziły nieprzyiaciół, że Rossyanie i Prusacy od Görlitz nawet, daléy cofać się musieli. Tam to na przedmieściu Neiss wystawili oni koło głównego mostu naprędce kilka ieszcze mostów dla przeprawy, która też uskutecznioną została w dobrym dosyć porządku d. 23. Maia zrana bez dalszego uszkodzenia miasta, tylko, że tak główny most, iako i inne uboczne spalono. O godzinie 10téy przybył Cesarz do Görlitz, i przyiął tamże iednego Parlamentarza. Tegoż samego dnia ruszył Marszałek Xiążę Reggio ze swoim 30,000 korpusem z Bautzen, i zaiął stanowisko pod Auritz i Niederkainą. Zabawił ón się tam dni cztery, zkąd poszedł przeciw Pruskiemu korpusowi Jen. Bülowa, z którym zwiódł od d. 27go do 29go Maia między Witchenau i Hojerswerdą kilka krwawych potyczek, po których się korpus Pruski cofnąć musiał."

Monitor Paryzki pod d. 8. Czerwca zawiéra co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości od woyska datowane d. 30. Maia: „Tabor artyleryi, złożony blisko z 50 wozów, oddalił się był od głównego gościńca i obrócił się w kierunku z Augsburga ku Baireuth. Krążące oddziały nieprzyiacielskie uderzyły na ten tabor między Zwikau i Chemnitz, zabrały nam 200 ludzi i 300 koni, a popsuły 7 do 8miu dział i kilkanaście wozów; działa zostały iednakże znowu zdobyte. N. Pan nakazał badanie dla dowiedzenia się, kto się odważył odmieniać przepisany na Würzburg i Fuldę gościniec woyskowy. Ktokolwiek nim był, Jenerał czy Kommissarz woienny, ma bydź według surowości praw woyskowych karany. — Jen. Poinsot, który ciągnął z oddziałem 400 iazdy z Brunświku, został w pobliskości Halli przez oddział iazdy nieprzyiacielskiéy złożony z 7 do 800 ludzi napadniony, i blisko ze 100ma ieźdźcami poymany; tylko 200 ludzi z tego oddziału powróciło do Lipska. Xiążę Padwy przybył do Lipska, gdzie ściąga swoią iazdę dla oczyszczenia całego lewego brzegu Elby."

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka odebrała następuiące wiadomości o położeniu woysk d. 31. Maia wieczorem: „Xiążę Wicencyi, Hrabia Szuwałów i Jen. Kleist, zeszli się w klasztorze Wahlstadt pod Lignicą, gdzie przez 18 godzin z sobą rozmawiali. Rozeszli się dnia wczorayszego o godzinie 5téy wieczorem. Wypadek téy rozmowy nie iest ieszcze wiadomym. Mówią, że się zgodzono na fundamenta rozeymu, lecz nie ma ieszcze żadnéy zgody względem granic, maiących tworzyć liniię demarkacyyną. — Dnia 31. Maia o godzinie 6téy wieczorem, rozpoczęły się znowu układy w okolicy Striegauskiéy. — Główna kwatéra Cesarza była w Neumarkt, a w Lissie Xięcia Moskwy, pod którego rozkazami zostaią Jenerałowie Lauriston i Reynier. Xiążę Tarentu i Hrabia Bertrand stali między Jauer i Striegau. Xiążę Raguzy stał między Moys i Neumarkt, a Xiążę Belluno w Steinau nad Odrą. Twierdza Głogowa otrzymała odsiecz zupełną. Załoga onéyże odnosiła zawsze korzyści podczas wycieczek swoich. Twierdza ta była ieszcze na 7 miesięcy w żywność opatrzoną. — Stanąwszy Xiążę Reggio d. 26. Maia w Hojerswerdzie, napadnionym został przez część korpusa Jener. Bülowa, wynoszącą 15 do 18000 ludzi. Xiążę ten odparł go ze wszystkich mieysc, i ścigał go dwie mile (Francuzkie). Załączamy tu rapporty o téy potyczcę. — Dnia 12. Maia opanował Jener. Porucznik Vandamme wyspę Wilhelmsburg przed Hamburgiem. — Dnia 24go Maia była główna kwatéra Xięcia Eckmühl w Harburgu. Rzucono kilkanaście bomb do Hamburga, a woysko Rossyyskie zdawało się gotować do ustąpienia z tego miasta; woyska Duńskie miały wspólną sprawę z Francuzami. — Dnia 25. Maia mieli się zeyśdź Jenerałowie nasi z Duńskiemi dla ułożenia planu działania. Pan Hrabia Kaas, Minister spraw wewnetrznych Króla Duńskiego, maiący zlecenia do Cesarza, poiechał do główney kwatéry."

Do tego załączone są w Monitorze następuiące rapporty do Xięcia Neufchatel, Majora jeneralnego woyska:

I. JO. Xiążę! Stanałem z moim 13tym korpusem około godziny 6téy wieczorem w Hojerswerdzie. *Ze wszystkich* doniesień, które miałem od wieśniaków, przekonałem się, że w mieście znayduie się nieprzyiaciel; nadciągałem zatém z ostrożnością. Przednie straże moie nie spostrzegłszy żadnych czat konnych, wkroczyły podczas dosyć mocney ulewy do miasta. Pierwsi dragoni lekkiéy iazdy, maiący na czele swoiém iednego z moich Officerów, przeiechali iuż byli różne ulice nie spotkawszy nikogo; lecz gdy postępuiące za nimi szwadrony lekkiéy iazdy Bawarskiéy stanęły na placu targowym, spostrzegły dwa szwadrony Kozaków zatrudnionych braniem chleba, i uderzyły na nich. Kilkunastu Kozakóm siedzącym na koniu, udało się zemknąć, ale cała reszta została zrąbaną lub poymaną. Poymałem przy téy okoliczności 7miu Officerów, między którymi znayduie się ieden Major, 2 Rotmistrzów, 5 Poruczników i Podporuczników, 3 Pruskich Officerów (z tych wszystkich ani ieden nie umknął) 61 Kozaków i przeszło 90 koni. Jestem &c. — W Hojerswerdzie d. 27go Maia 1813.

(Podpis) Marszałek Xiążę Reggio.

II. JO. Xiążę! Tego poranku uderzył na mnie nieprzyiaciel w stanowisku pod Hojerswerdą, w którém zostałem czekaiąc na dywizyę Jen. Gruyére. Nieprzyiaciel posunął się z obydwóch brzegów Czarnéy Elstry. Natarł ón naypierwéy około godziny 8méy przez Bergen i Neuwiesse, gdzie iazda iego przedpoczty moie odparła; w tymże samym prawie czasie uderzono także na lewy bok móy ze strony Narditz, gdzie nieprzyiaciel 30 dział był zatoczył. Nie wiedziałem ieszcze, który z tych dwóch ataków był głównym; musiałem przeto rozstawić ludzi moich na obu tych punktach. Korpus 14ty woyska uszykowal się na równinie pod Narditz w czworograny wśród bardzo gwałtownego działowego ognia, na który artylerya moia korzystnie odpowiadała. Spostrzegłszy niepryiaciel, że usiłowania iego z téy strony są nadaremne, przeniósł siłę swoią na prawy brzeg i kazał tamże posunąć się piechocie i ieździe swoiéy z działami. Artylerya moia, ustawiona w bardzo dobrém mieyscu, wprawiła wkrótce w nieład kolumny nieprzyiacielskie, a Jen. Pacthod ruszył krokiem szturmowym na woysko Pruskie i odparł ie daleko za Bergen. Nieprzyiaciel poniósł wielką stratę, a ucieczka iego stała się powszechną. Zostałem Panem poboiowiska, na którém nieprzyiaciel wiele trupów zostawił. Nie mogę dosyć wychwalić zachowania się Jen. Pacthod i Jen. Pourailly, który ze swoią brygadą z nieustraszoném męztwem zdobył dwie wsie bagnetem. Jeszcze wieczorem o godzinie 5téy,

ścigaliśmy nieprzyiaciela. Jestem &c. — W Hojerswerdzie d. 28. Maia 1813.

(Podpis) Marszałek Xiążę Reggio.

III. Rapport Jener. dywizyi Hrabiego Vandamme do Marszałka Xięcia Eckmühl o wzięciu Wilhelmsburga.

Z Harburga d. 13. Maia o 11téy godzinie zrana.

Onegday usadowiliśmy się po części na wyspie Wilhelmsburg; noc nadeszła, a my musieliśmy tylko poprzestać na czuynéy ostrożności woyskowéy. — Wczoray d. 12go o godzinie 8méy zrana, zaczął nieprzyiaciel wysadzać na ląd 1000 do 1200 ludzi na przeciw Hamburga. Zaraz się wszczął żwawy ogień karabinowy, który dawała lekka piesza brygada pod dowództwem Jen. Gengoult. Ja udałem się tam natychmiast dla przekonania się o biegu rzeczy, i spostrzegłem, że nieprzyiacielska kolumna w nadziei otrzymania nowego posiłku, gotowała się do wyparowania nas z wyspy. — Nieprzyiaciel odniosłszy za pomocą raptownego na nas uderzenia z początku niejakie korzyści, posuwał się ku nam z swoią siłą i z wysadzoną na ląd artyleryą. W okamgnieniu kazałem trzem lekkim bataliionóm piechoty, wspartym od całéy pozostałéy reszty dywizyi Jenerała Dufour, obrócić się w massie. Kazałem uderzyć, a w iednym kwadransie wszystko w nieład wprawiłem. Nieprzyiaciel zostawił całą swoią artyleryę i wozy amunicyyne, i wsiadł na statki w naywiększym nieporządku, utraciwszy ieńców i wielu w zabitych. Pomiędzy ostatnimi znaydowało się mnóstwo Duńczyków. Jenerałowie Dufour i Gengoult popisali się w téy rosprawie bardzo dzielnie. Ja postanowiłem przesadzić na wyspę brygadę Jen. Xięcia Reuss, którą do osadzenia Altwerder, Kaltwiek i Rossneuhoff przeznaczyłem. Ledwie co to woysko na ląd wysiadło, aliści dowiedziałem się, że nieprzyiaciel z punktu Reiherstiegerland nowe wylądowanie przedsiębierze, a z tamtąd ku punktowi moiéy przeprawy obracać się zamyśla. Zaraz rozpoczął się ogień karabinowy, a gdy nieprzyiaciel spostrzegł że na nas napaśdź nie może, cofnął się jak nayśpieszniéy ze stratą kilku zabitych ranionych i poymanych. — Postawiłem 152gi pułk w odwodzie i dla uważania pod zamkiem Wilhelmsburgskim, aby bydź w pogotowiu do udania się na wszystkie strony. Przewiduiąc nowe natarcie, kazałem ciągnąć stoiącemu na grobli 37mu pułkowi. Przyszło do istotnéy potyczki. Rozkazałem 37mu pułkowi zwolna cofać się, iednakże zawsze przytém bronić grobli; nieprzyiacielowi zaś dozwoliłem tak daleko posunąć się na przód, aby mu odciąć odwrót, lub też przynaymniéy ścigać go należycie. Rozkazałem potém dwóm bataliionóm ciągnąć z prawego skrzydła dywizyi Jen. Dufour prosto ku mostowi, gdzie właśnie przeszedł był nieprzyiaciel; tymczasem poleciłem Xięciu Reuss, aby z dwoma w zamku stoiącemi bataliionami ruszył śpiesznie na nieprzyiaciela. Potyczka wszczęła się natychmiast, lecz że tylko po wysokiéy grobli iśdź można było, przeto kazałem poprzestać strzelania i bić na wszystkie strony w bębny do ataku. Nieprzyiaciel był do odwrotu zmuszony i całą godzinę z bagnetem ścigany. Nie widziano większego zamieszania; wszystko co nie zdołało dopaśdź statków, padło trupem lub zatonęło. Koło 430 ludzi, którzy iuż nie mogli wsiąśdź na statki, złożyło broń. Nie mogę dosyć waleczności woyska wychwalić. Nie przypominam sobie, abym w dawnych nawet szeregach większą widział ochotę. Wielu Officerów rozmaitego stopnia szczególniéy się popisało; będę miał honor przesłać W. X. Mci imiona ich z prośbą polecenia ich Cesarzowi. Mam honor &c.

(Podpis.) Hrabia Vandamme.

Monitor Paryzki pod d. 10. Czerwca zawiera co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości o położeniu woyska d. 2. Czerwca: „Główna kwatera Cesarza znaydowała się ieszcze w Neumarkt, a Xięcia Moskwy w Lissie; Xiążę Tarentu i Hrabia Bertrand stali między Jauer i Striegau; Xiążę Raguzy stał we wsi Fisen; korpus 3ci znaydował się we wsi Titersdorfie; Xiążę Belluno stał między Głogową i Lignicą. Hrabia Bubna przybył do Lignicy i miał konferencyę z Xięciem Bassano. Jener. Lauriston wszedł d. 1. Czerwca o godzinie 6téy zrana do Wrocławia. Jedna Pruska dywizya wynosząca 6 do 7000 ludzi, która miasto zasłaniała i przeyścia przez rzékę Lohe broniła, została ze wsi Neukirchen wypartą. Dnia 1. Czerwca o godzinie 2giéy po południu przedstawiono Cesarzowi w Neumarkt Burmistrza i 4 Deputowanych miasta Wrocławia. N. Pan powiedział im, że

mogą uspokoić mieszkańców, miasto iest zupełnie spokoyne i wszyscy mieszkańcy w nim pozostali. Wrocław iest teraz wielkiém posiłkowém źródłem. — Xiążę Wicencyi, tudzież Pełnomocnicy Rossyyski i Pruski Hrabia Szuwałow i Jen. Kleist wymieniali swoie pełnomocnictwa, i ogłosili wieś Priecherwitz za neutralną; 40tu ludzi z piechoty i 20 ludzi z iazdy Francuzkiéy i tyleż ludzi ze strony woyska sprzymierzonego, stanęło przy wchodzie do wsi. Dnia 2go Czerwca zeszli się znowu Pełnomocnicy w celu ugodzenia się na liniię, która podczas rozeymu stanowić ma obu wóysk postawę. Tymczasem wydano z obu głównych kwater rozkazy, aby ustały wszelkie kroki nieprzyiacielskie. Takim więc sposobem od d. 1go Czerwca od godziny 2giéy po południu ani z téy, ani z owéy strony nic zaczepnego nie przedsięwzięto."

Bezpośrednie wiadomości z Hamburga pod d. 31go Maia (umieszczone w Francuzkiéy Bremeńskiéy Gazecie) zawieraią co następuię:

„Dnia 20go Maia szłyszano Zollenspiker żywy karabinowy ogień. W krótce dowiedziano się, że Francuzi wszystkie przechody gwałtem zaięli, i że ścigaią nieprzyiaciela od strony Boitzenburga. Wieczorem widzieliśmy tu kilka wchodzących bataliionów, które publiczne mieysca i nayważniéysze osadzili poczty. Od téy chwili żadna nie minęła, wktóréyby Francuzi do naszego nie wchodzili miasta. Dzisay o godzinie 4téy po południu odprawili Marszałek Xiążę Eckmühl Jenerał Gabrnator i Jen. Porucznik Hrabia Vandamme popis 35ciu bataliionów piechoty. W zbroiowni znaleziono 150, a na wałach do 80 dział. Wszystkie publiczne instytuty w naylepszym znayduią się stanie. Porobione koło Hamburga warownie dla utworzenia z niego obronnego mieysca, są nader znakomite. Wszyscy woyskowi zdumiewaią się nad tém i uważaią Hamburg za istotną twierdzę."

W Hamburgu wyszły po wkroczeniu Francuzów następuiące rozporządzenia:

I. W skutku rozkazu Marszałka Xięcia Eckmühl, jeneralnego Gubernatora, nakazuie się wszystkim mieszkańcom Hamburga, aby oddali bezzwłocznie do policyynéy Dyrekcyi wszystkie paszkwile, obce albo nie pozwolone pisma, karykatury, miedziosztychy, wiérsze &c. &c., które od d. 24. Lutego r. b. tu wyszły lub wprowadzone zostały. Ktokolwiek temu rozkazowi natychmiast posłusznym nie będzie, lub onegoż ze wszystkiém nie dopełni przez utaienie iakieykolwiek ztych rzeczy, których oddanie nakazaném zostało, surowo ukarany będzie. W Hamburgu d. 31. Maia 1813.

Jeneralny Dyrektor Policyi
d'Aubignose.

II. Stosownie do rozkazów Marszałka, Xięcia Eckmühl, nakazuie się wszystkim Obcym znayduiącym się w Hamburgu, aby się stawili w przeciągu 24rech godzin w powszechnéy policyynéy Dyrekcyi dla należytego wywodu, i ieżeli to bydź może, dla pozyskania pozwolenia dłuższego bawienia. Zakazuie się zatém wszystkim właścicielom, wynaymuiącym i oberzystóm, aby żadnego nie poważyli się przyymować do siebie Obcego, któryby nie miał pozwolenia pobytu w Hamburgu. Dawne przepisy względem podróżnych odzyskuią dawną moc swoią. Każdy wykraczaiący będzie karany i nadzwyczaynie prześladowany. W Hamburgu dnia 31. Maia 1813.

Jeneralny Dyrektor Policyi
d'Aubignose.

Z dzisieyszym Numerem skończyła się półroczna prenumerata, a nowa zaczyna się z Nrem 53cim, który wyydzie dnia 2go następuiącego miesiąca Lipca.